

JĘZYK SYMBOLICZNY APOKALIPSY ŚW. JANA SPECYFICZNE FORMY JĘZYKA SYMBOLICZNEGO

Apokalipsa św. Jana jest dziełem symbolicznym. Istnieje w niej niebywale nagromadzenie symboli, które są znakami umownymi. Wskazują i przywołują one rzeczywistość wyższego rzędu, którą trudno wyrazić słowami. Sam autor zaznacza to wyraźnie na wielu miejscach. „*A siedem świeczników – to jest siedem Kościołów*” (Ap 1,20). „*Wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwołujący całą zamieszkałą ziemię*” (Ap 12,9). „*Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. [...] A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi*” (Ap 17,15.18). „*Dano jej [Małżonce Baranka] przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych*” (Ap 19,8).

W wielu jednak wypadkach znaczenie symbolu wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Co to jest symbolizm kosmiczny, zoomorficzny i somatyczny?

Podstawę **symbolizmu kosmicznego** stanowią często wzmiankowane cztery strony (narożniki) świata (Ap 7,1). Ten świat obejmuje elementy naturalne (gwiazdy, słońce, księżyc, tęcza, obłok, błyskawice, grad, ogień, niebo, ziemia, góry, wyspy, morze, rzeki, źródło, złoto, drogocenne kamienie, brąz, żelazo, winobranie, żniwa ...). Jego szczyt stanowi miasto dokładnie wymierzone przez anioła „geometrę”. A z drugiej strony Babilon, miasto chaosu i zła. Harmonia i nieład, porządek i bałagan, ziemia stała i chaotyczne morze spotykają się w ciągłym pojedynku. Ale zwycięsko wychodzi z niego nowy kosmos, powstały z popiołów starego świata („*niebo nowe i ziemia nowa [...] i morza już nie ma*” – Ap 21,1).

Symbolika (symbolizm) zoomorficzna odwołuje się do różnych zwierząt. Chrystus jest Barankiem paschalnym, a Jego przeciwnikami są: smok, Bestia morska i lądowa, wąż starodawny. Ponadto występują cztery Zwierzęta o wyglądzie lwa, wołu, człowieka i orła. Po świecie szaleje straszliwa konnica, jak również roją się potworne istoty, które kęsa i wypuszczają jad. W rozdziale 9 Apokalipsy św. Jana pojawia się szarańcza tak wielka, że przypominająca konie, posiadająca ludzkie twarze i kobiece włosy, zęby lwa, brzuchy opancerzone, jadowite ogony jak żądła skorpiona.

Symbole somatyczne. W Apokalipsie św. Jana występuje wiele postaci, jak 24 Starców albo brzemienne Niewiasta (Ap 12), wyłaniają się głowy i rogi, czoła i ręce naznaczone znamieniem, usta, z których wychodzą miecze, aby podkreślić moc i skuteczność słowa, kości udowe z napisami, oczy, włosy.

Dlaczego w Apokalipsie św. Jana występuje tak wiele liczb?

Symbolika numeryczna (symbolika liczb) jest znana Staremu Testamentowi oraz dziełom literackim, znajdującym się poza tym kręgiem. Symboliczne i magiczne traktowanie liczb wywodzi się ze starożytnego Wschodu, z Mezopotamii. Tamtejsze ludy były przekonane, że liczby są nie tylko zwykłą miarą ilości, lecz posiadają także głębszy sens. Poszukiwano więc tajemnic ukrywających się w liczbach i ich prawdziwych znaczeń w przekonaniu, że w ten sposób zrozumie się istotę świata. Z Mezopotamii zainteresowanie filozofią liczb przeszło do krajów ościennych.

Symbolika liczb występuje jednak szczególnie często w literaturze apokaliptycznej. U jej podstaw leży przekonanie, że każdą rzeczywistość, zarówno naturalną, jak i nadprzyrodzoną, można w jakiś sposób wymierzyć i dokładnie określić. Gra liczb jest więc środkiem służącym do opisanie różnych relacji, jakie zachodzą, a które można w jakiś sposób zaznaczyć. Liczby nie są więc w tym wypadku określeniami ilości. Bardzo często zastępują one imię jakiejś osobistości. W niektórych alfabetach (greckim, hebrajskim) litery mają wartość numeryczną.

Bardzo często stosowano tzw. *gematrię*. Polegała ona na przełożeniu jakiegoś imienia, słowa czy nawet zdania na wartość liczbową. Zamiast określać jakąś osobistość przy pomocy imienia, uciekano się do liczb, które tworzone zestawiając razem cyfry odpowiadające imieniu. Jaka jest podstawa takiego sposobu postępowania?

Starożytne pismo hebrajskie i greckie nie posiadało osobnych znaków dla cyfr. Zapisywano je po prostu kolejnymi literami alfabetu. I tak dziesięć pierwszych liter alfabetu służyło za cyfry od 1 do 10, druga dziesiątka odpowiadała liczbom od 20 do 100 (co dziesięć), a ostatnie litery alfabetu oznaczały kolejne setki. Tak więc znak alfabetu mógł być odpowiednikiem albo litery albo cyfry.

W Apokalipsie św. Jana w sumie występują 283 liczebники główne, porządkowe i ułamkowe.

Niektóre symbole liczbowe są proste do zinterpretowania. Na przykład **jedyńka** oznacza jedyność, wyłączość, prymat oraz powagę. Wiąże się z jedynym Bogiem.

Dwa jest liczbą występującą bardzo często w Apokalipsie św. Jana. „*Dwie miriady miriad* (termin grecki = 10 000)” konnicy przynosi światu zniszczenie (Ap 9,16). Dwaj świadkowie prorokują (Ap 11,3). W Starym Testamencie dwaj świadkowie byli zawsze konieczni, aby zeznania można traktować poważnie i wiarygodnie (Pwt 19,5). Autor pisze także o dwóch prorokach (Ap 11,10). „*Dwa drzewa oliwne i dwa świeczniki [...] stoją przed Panem ziemi*” (Ap 11,4). Liczba ta wyraża niewątpliwie ideę symetrii albo ilości wystarczającej do działania, np. zniszczenia lub uwiarygodnienia orędzia.

Trzy wskazuje na obfitość, rozległość. Jest to odpowiednik stopnia najwyższego. Dlatego niekiedy liczba trzy wskazuje na Boga. Trzy fantastyczne stworzenia nazywają Boga trzy razy świętym (Ap 4,8). „*Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi*” – głosi orzeł lecący przez środek nieba (Ap 8,13). Trzy plagi (ogień, dym i siarka) zabijają trzecią część ludzkości (Ap 9,18). Świat składa się z trzech elementów: nieba, ziemi i morza (Ap 10,5).

Cztery jest liczbą stron świata albo, jak się wyraża autor Apokalipsy, „*czterech narożników ziemi*” (Ap 20,8). czyli świata stworzonego przez Boga. Cztery zwierzęta (Ap 4,6) albo czterej aniołowie (Ap 7,1), o których mówi tekst, mogą rozciągnąć swą władzę nad całym zamieszkałym światem. Autor Księgi Daniela i autorzy innych dzieł apokaliptycznych (Czwarta Ezdrasza 12,11; Syryjska Apokalipsa Barucha 39,3-5) wspominają o następstwie czterech imperiów, które symbolizują cztery zwierzęta (Dn 7) albo piszą o posągu z czterech metali (Dn 2).

Sześć – to liczba niedoskonałości (= 7 minus 1). Jest niepełną „siódmką”, a więc symbolem tego, co nie dorasta do Boga, znajduje się poniżej Boskiego „siedem”, co jest niedoskonałe, marne i złe. Oznacza coś, czemu brak doskonałości, pełni. W Apokalipsie św. Jana (Ap 13,18) wspomniana jest Bestia 666. W imieniu „666” „szóstka jest powtórzona trzykrotnie. A zatem oznacza kogoś, kto jest samą niedoskonałością, kto jest do głębi zły i nieustannie sprzeniewierza się Bogu. Liczba oznacza w tym wypadku potrójną złość Bestii, która jest przeciwnikiem Boga. Różnie ją wyjaśniano. Tłumaczono, opierając się na alfabecie hebrajskim, że liczbie „666” odpowiadają dokładnie słowa „*cesarz Neron*”. Natomiast bazując na alfabecie greckim – liczbie „666” odpowiada sformułowanie: „*cesarz nowym bogiem*”.

Trudno stwierdzić, czy w liczbie „666” jest aluzja do konkretnego ziemskiego władcy, na przykład Nerona, prześladowcy chrześcijan, czy raczej bardziej ogólna – do sił wrogich Bogu, szemrzących przeciw Niemu nieustannie i walczących z Nim. Najwłaściwiej będzie powiedzieć, że „666” zapowiada nadejście nowego Nerona, Antychrysta, który będzie wcieleniem wszelkiego zła i bezlitosnym prześladowcą Chrystusowego Kościoła.

Siedem oraz jej wielokrotność wyraża w tradycji biblijnej pełnię. „Siódemka”, pochodząca z obserwacji kwadr księżyca, oznacza pełnię i doskonałość. Występuje w Apokalipsie św. Jana aż 54 razy. Np. siedem duchów oznacza pełnię ducha (Ap 1,4; 3,1). Bestia o siedmiu głowach (Ap 13,1) to ktoś niezwykle mocny. Jest to liczba najczęściej występująca w Apokalipsie. Siedem jest przede wszystkim symbolem Chrystusa i Boga. Baranek otrzymuje siedem darów: potęgę, bogactwo, mądrość, moc, pełnię, chwałę i błogosławieństwo (Ap 5,12). Chrystus posyła 7 listów do takiej samej liczby Kościołów, otwiera 7 pieczęci; Bóg poleca 7 aniołom, by zagrzmili w 7 trąb, innym zaś 7 aniołom nakazuje wylać 7 czasz.

Wszystko natomiast, co wrogo odnosi się do Boga, oznaczone jest liczbą trzy i pół, tj. połową siódemki, czyli też chodzi o liczbę niepełną. Podobnie jest także w wypadku ułamków, np. jedna trzecia. Oznaczają one cząstkowość, niepełną rzeczywistość. Liczba trzy i pół występuje najczęściej w określeniach czasu. Często mówi się o trzech i pół roku albo o 42 miesiącach lub 1 260 dniach (Ap 11,2). Chodzi w tym wypadku o pierwszą część całego trwania albo istnienia. Ogólnie, jest to czas doświadczenia, a więc oczekiwania na drugi okres, który będzie czasem zbawienia.

Jeżeli „7” symbolizuje pełnię, to **ósemka** jest czymś więcej niż pełnia. W liczbie „888” spotykają się trzy ósemki: Jezus jest Kimś więcej niż pełnia.

Dziesięć jest wielkością zupełnie wystarczającą. Jezus ogłasza wspólnocie ze Smyrny dziesięć dni próby (Ap 2,10).

Dwanaście przywodzi na myśl świętą strukturę ludu Bożego. Stąd liczba 12 pokoleń Izraela (Ap 21,12) oraz 12 Apostołów. Na głowie Niewiasty (Ap 12,1) jest 12 gwiazd. Wskazuje na doskonałe zorganizowanie Jeruzalem Niebieskiego (dwanaście bram, dwanaście warstw fundamentu, dwunastu Apostołów (Ap 21,12.14).

Liczba 12 może być wielokrotniona. W tym wypadku, np. 144 000 opieczętowanych na czole pieczęcią Baranka, oznacza niezmierną liczbę wybranych (Ap 7,4). Liczba ta nie oznacza ograniczenia, lecz przeciwnie – pełnię i doskonałość. Powstaje z pomnożenia 12 – wyrażającej całość (święta liczba 3 x 4, liczba kosmiczna), a następnie zostaje jeszcze bardziej udoskonalona przez pomnożenie przez 1 000.

Podobne znaczenie jak dwanaście ma liczba **dwadzieścia cztery**, np. 24 trony i 24 siedzących Starców (Ap 4,4). Chodzi w tym wypadku o kolumny (filary) Starego i Nowego Testamentu.

Tysiąc (Ap 20,2) oraz wielokrotność (miriady miriad – Ap 9,16) są znakiem bardzo wielkiej ilości czy jakości. Tysiąc lat to bez wątpienia odpowiednik jednej ery historycznej świata w kosmicznym tygodniu, który będzie trwał 7 000 lat (Ap 20,2).

A jakie znaczenie posiadają w Apokalipsie św. Jana kolory?

Chodzi o tzw. **symbolizm chromatyczny (symbolika kolorów)**. W starożytności, a zwłaszcza w literaturze apokaliptycznej, kolory posiadają znaczenie symboliczne. Ich wyjaśnienie nie jest jednak rzeczą łatwą i dosyć często wywołuje dyskusje. Można jednak określić pewne stałe elementy mimo niepewności co do ich właściwej interpretacji.

Biel jest barwą światła. Zasadniczo związana jest z przedmiotami złotymi i wizjami światła. Jest atrybutem Boskim i Boskiego świata oraz znakiem zmartwychwstania (biały koń Słowa Bożego – Ap 19,11) i chwalebnej wieczności (Włosy Syna Człowieczego – Ap 1,14). Na białym tronie zasiada Pan nieba i ziemi (Ap 20,11). Z tego właśnie powodu wybrani, którzy z doświadczeń wyszli zwycięsko, są odziani w śnieżnobiałe szaty (Ap 3,4; 6,11; 7,9). Uczestniczą w chwale Boga i w życiu Zmartwychwstałego.

W Apokalipsie św. Jana kolory mają zasadniczo znaczenie negatywne. Przeciwnością bieli jest czerwień, przywodząca na myśl krew lub ogień. Jest symbolem rzezi (koń barwy ognia – Ap 6,4), najazdów wojennych (pancerz barwy ognia – Ap 9,17), władzy totalitarnej (Smok barwy ognia – Ap 12,3). Płaszcz Smoka spragnionego ofiar jest właśnie koloru czerwonego (Ap 12,3). W wypadku czterech koni, które pojawiają się po otwarciu pierwszej pieczęci (Ap 6,4-8), barwa ognia symbolizuje wojnę, czerń – głód, trupiobladość – śmierć i zagładę.

Kolor czarny (jak ciemności, zaćmienie) jest symbolem nieszczęścia (koń klęski głodu – Ap 6,5; ciemności w królestwie Bestii – Ap 16,10) i zagrożenia (słońce czarne jak włosieny wór – Ap 6,12).

Kolor zielonkawy lub blady (trupio blady) jest symbolem zarazy (trupio blady koń, którego dosiada *Śmierć*, a towarzyszy mu *Otchłań*, miejsce pobytu umarłych – Ap 6,8).

Koloru purpurowego był płaszcz cesarza noszony publicznie w Rzymie. Senatorowie nosili szeroką purpurową taśmę u dołu swego stroju, szlachta rzymska natomiast miała prawo jedynie do wąskiego paska purpury. Purpura była także symbolem pychy władzy (Nierządnica, Babilon, siedzi na szkarłatnej Bestii, przyobleczona w purpurę i szkarłat (Ap 17,3-4) i pychy bogactwa (wielka stolica, przyobleczona w purpurę, połyskująca złotem, drogimi kamieniami i perłami – Ap 18,16).

Kolor szkarłatny (jak ścienne obicia, jak twarze rozgrzane winem) symbolicznie nawiązuje do życia w rozpuście, do rozwiązłości łączącej się z bogactwem, do rozwiązłej rozpusty, ale także do bałwochwalstwa (Nierządnica siedząca na szkarłatnej Bestii, sama też odziana w szkarłat – Ap 17,3-4; ładunki bisioru, jedwabiu i szkarłatu – Ap 18,12; wielka stolica przyodziana w bisior, purpurę i szkarłat – Ap 18,16). Purpura i szkarłat symbolizują także bogactwa nabyte krwią, brud nierządu (Ap 17,4).

Jakie są jeszcze inne symbole w Apokalipsie św. Jana?

Symbolika miast. Rzym oznacza przepych, władzę, niemoralność i bałwochwalstwo, a Sodomia demoralizację. Do tej grupy można też zaliczyć symboliczną nazwę geograficzną Har-Magedon (Ap 16,16). Dosłownie znaczy *góra Meggido*. Autorzy Starego Testamentu piszą o równinie Meggido albo o twierdzy Megiddo na wielkiej równinie znajdującej się między górami Karmel (Samarią) a Galileą. Było to miejsce, na którym Izraelici ponieśli wiele klęsk. Har-Maggedon w Apokalipsie św. Jana jest symbolem totalnej klęski wrogów Boga, czyli Szatana i ludzi na jego usługach.

Symbolika niektórych rzeczy. Korona oznacza władzę, miecz – zniszczenie, wieniec – zwycięstwo, gwiazda – biskupa, ropuchy wychodzące z ust proroka – kłamliwą propagandę, skrzydło – mobilność, rogi – moc, zaś tęczą – miłosierdzie Boże.

Dlaczego autor Apokalipsy św. Jana tak często pisze o snach?

Chodzi o tzw. **symbolizm oniryczny**. Literatura apokaliptyczna z upodobaniem odwołuje się do snów, widzeń i wizji. Za pomocą tego symbolu chce się podkreślić nadprzyrodzony (transcendentny) charakter ofiarowanego objawienia. Widzący wpada w sen lub stan ekstatyczny, np. zostaje porwany do nieba. Rozwiera się przed nim zasłona, która zwykle kryje przed ludźmi rzeczywistości wyższego

rzędu. Widzący słyszy tajemnicze słowa, kontempluje tajemnice świata wyższego, otrzymuje objawienie tajemnic Bożych. Wizje są niewątpliwie środkiem przekazywania myśli, chociaż nic nie stoi na przeszkodzie, aby były rzeczywiście udziałem wizjonera. Czy wizje opisane w Apokalipsie św. Jana są odzwierciedleniem rzeczywistych przeżyć autora, czy też są tylko fikcją literacką, służącą wyrażeniu jego myśli?

Nie można wykluczyć pierwszej możliwości. Autor podkreśla bowiem swoje osobiste doświadczenie i zapewnia o doznanych stanach zachwycenia: „*Byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. Doznałem zachwycenia w dzień Pański i postyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby*” (Ap 1,9-10). Św. Tomasz z Akwinu, rozważając zjawisko wizji, dochodzi do następujących wniosków. Bóg przekazuje swe prawdy za pośrednictwem trzech rodzajów wizji: zewnętrznych, czyli zmysłowych; wewnętrznych, czyli wyobrażeniowych i intelektualnych.

1) **Wizja zewnętrzna.** Chodzi o wrażenia odebrane przez zmysły zewnętrzne, np. oczy czy uszy. Zmysły zewnętrzne proroka zostają zmodyfikowane przez rzeczywiste albo pozorne przedmioty, np. Mojżesz słyszał głos Boga przemawiającego do niego z płonącego krzewu (Wj 3,4-4,17). Podobnie dzieje się także z Samuelem. Prorocy często utrzymywali, że coś widzieli albo słyszeli.

2) **Wizja wewnętrzna.** W tym wypadku prorok „widzi” za pośrednictwem zmysłów wewnętrznych (wyobraźnia). Tego rodzaju wizje opisuje Izajasz (Iz 6), Ezechiel (Ez 1) czy Jeremiasz (Jr 1,11-15). Ich elementy składowe zaczerpnięte zostały ze środowiska codziennego proroka (religijnego, domowego, rolniczego). W wizjach Amosa występują szczegóły z życia pasterskiego, a widzenia Ezechiela są zabarwione elementami kultycznymi (wizja świątyni). Bóg kształtuje w wyobraźni proroka obrazy znane temu człowiekowi z życia codziennego.

3) **Wizja intelektualna,** czyli bezpośrednie objawienie prawdy Bożej. Prorok przyjmuje coś za pośrednictwem umysłu bez udziału zmysłów zewnętrznych lub wewnętrznych. Jest to oświecenie umysłu. Według św. Tomasza ten sposób przekazywania prawdy jest najdoskonalszy. W tym wypadku umysł jest środkiem, którym posługuje się Bóg, aby przekazać swą myśl.

Ale nie można wykluczyć, że w pewnych wypadkach mamy do czynienia z fikcją literacką. Bardzo często wizje dotyczące przyszłości przedstawione są przy pomocy licznych obrazów. W literaturze apokaliptycznej częściej niż w opisach proroków, nie należy pytać o znaczenie wszystkich szczegółów. Symbole są środkiem przekazywania idei, którą Bóg objawia. Dokonuje się to nawet wtedy, gdy same symbole nie tworzą spójnego obrazu: autor tym się nie przejmuje. Zresztą już sami apokaliptycy sugerują, że obrazów nie należy brać dosłownie. Wynika to np. z faktu, że często wprowadzają obrazy przy pomocy słowa *jakby*, np. „*jakby Syn Człowieczy*” (Dn 7,13), „*jakby postać ludzka*” (Dn 10,16). To samo zjawisko występuje w *Apokalipsie*: „*niby szklane morze*” (Ap 4,6), „*i usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy i jakby głos mnogich wód i jakby głos potężnych grzmotów*” (Ap 19,6). O tym należy pamiętać zwłaszcza wtedy, gdy autorzy mówią o karach. Jest oczywiste, że nie należy ich brać dosłownie. Tym bardziej, że te straszliwe obrazy powtarzają się i już za pierwszym razem wszystko powinno ulec zniszczeniu. W Księdze Henocha (90,18) ziemia otwiera się i pożera wszystkie zwierzęta oraz ptaki, a nieco później w dalszym ciągu opisu występują zarówno zwierzęta, jak i ptaki (90,30).

Apokaliptyk, chcąc wzbudzić zaufanie do swoich opisów dotyczących przyszłości, przedstawia je jako wizje i stwierdza, iż otrzymał je od Boga. W literaturze apokaliptycznej są one środkiem prezentacji literackiej. Przyjmując nawet, że pewne wizje Biblii są tylko fikcją, musimy pamiętać, iż mają one wartość teologiczną. Wartość teologiczna nie jest bowiem uzależniona od obiektywnego charakteru wizji.

Wizje związane są z pojawieniem się aniołów. Ze względu na nadprzyrodzony charakter objawienia konieczne jest, by na scenę wszedł anioł, umownie nazywany „interpretatorem”, który rozwiązuje

zagadki wizji (por. Dn 7-12). Aniołowie oraz angelofanie odgrywają niezwykle ważną rolę w literaturze apokaliptycznej (por. Dn 8,15-16; 9,21; Ap 1,1; 10,1.8-11).

W związku z tym zagadnieniem trzeba poruszyć problem antydatacji wizji. Ten środek zmierza do nadania większej powagi wypowiedziom dotyczącym teraźniejszości lub przyszłości. Niektórzy egzegeci uważają, że autor Apokalipsy św. Jana posłużył się tym środkiem literackim antydatując swe wizje. Kiedy przedstawia sąd nad „*Wielką Nierządnicą*”, pisze w czasach Domicjana (koniec I w. po Chr.), ale sprawia wrażenie jakby tworzył to dzieło w czasach Wespazjana (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte): „*Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór (aluzja do siedmiu wzgórz Rzymu), na których siedzi na nich Niewiasta. I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać (może Domicjan)*” (Ap 17,9-10).

Dlaczego czas jest tak bardzo dziwnie dzielony?

Podział dziejów na epoki opiera się na podstawowej zasadzie apokaliptyki, a mianowicie na założeniu, że Bóg jest Panem czasu i historii i dlatego każda rzecz ma swój czas, swoją godzinę. Z tego wynika deterministyczna koncepcja historii w literaturze apokaliptycznej. Ten determinizm opiera się na następujących założeniach: a) Bóg opiekuje się światem, który stworzył. b) Bóg przewiduje i określa czasowo w sposób absolutny wydarzenia; c) Historia jest rodzajem mechanizmu; d) Czas dzieli się na okresy (cztery, dziesięć, dwanaście czy siedemdziesiąt). W ten sposób czas osiąga pełnię; e) Ten determinizm nadaje historii jedność.

Podział historii na okresy widać bardzo dobrze w Księdze Daniela, która opisuje kolejne epoki królestw. Znikają one wszystkie i ustępują miejsca królestwu Bożemu (Dn 2,32-33.38-41; 7,3.17-18). Nic więc dziwnego, że literaturę apokaliptyczną cechuje niedokładność w obliczaniu czasu, po upływie którego coś się zweryfikuje. Oblicza ona epoki i chwile, aby określić przyszłość. Król z Księgi Daniela (7,24) będzie się starał wyniszczyć świętych Najwyższego „*aż do czasu, czasów i połowy czasu*” (Dn 7,25). Świątynia zostanie przywrócona do czci po 2 300 wieczorach i porankach (Dn 8,14). Upłynie jeszcze 70 tygodni, zanim przyjdzie epoka wiecznej sprawiedliwości (Dn 9,24-27). Obliczeń dokonuje się, wychodząc od jakiegoś fikcyjnego momentu, w którym autor umieszcza swoją wizję. Nie zna on przyszłości i dlatego nie może podać precyzyjnej chronologii. Nie zadowala ciekawości, ale budzi tylko nadzieję przyszłego zbawienia.

Z tym łączy się **język katastroficzny**. Zaburzenia kosmiczne (zaćmienie księżyca, słońca, krwawe zabarwienie księżyca, padające gwiazdy, trzęsienia ziemi itd.) wskazują w języku naturalnym na wyjątkową obecność i działanie Boga, który jest Panem natury. Rysem charakterystycznym wszystkich obrazów apokaliptycznych jest ciągła emfaza, która wyraża się całymi seriami wydarzeń. Często ten sam obraz służy do opisanie różnych wydarzeń i dlatego ulega przekształceniu i dostosowaniu. Katastrofy opisywane są przy pomocy coraz straszliwszych elementów, aby wzbudzić jeszcze większe przerażenie. Dochodzi w ten sposób do tworzenia obrazów przesadnych i obcych rzeczywistości.

W rozdziale 6 Apokalipsy św. Jana (Ap 6,12-17), gdy Baranek otwiera szóstą pieczęć, rozpoczynają się zaburzenia kosmiczne: trzęsienie ziemi, zaćmienie słońca i księżyca, spadanie gwiazd, poruszenie gór i wysp. Jest to „*wielki dzień gniewu*” i ludzie szukają ratunku, uciekając przed nim. Czy można twierdzić, że mamy tutaj opis tego, co nazywa się „*końcem świata*”? Jeżeli weźmie się dosłownie opis tych zaburzeń kosmicznych, to odpowiedź na to pytanie będzie pozytywna. Ale taka dosłowna interpretacja jest niemożliwa do przyjęcia. Prorocy Starego Testamentu mieli zwyczaj łączyć cały świat z wielkimi interwencjami Boga w historię ludzką, ale nie traktowali opisów zjawisk kosmicznych jako rzeczywistości. Niezwykle znaczące i pouczające jest w tym względzie

przemówienie św. Piotra w poranek Pięćdziesiątnicy. Nawiązując do zesłania Ducha Świętego na Apostołów i do daru języków, Piotr woła: „*Spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze. [...] I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały*” (Dz 2,16-20; por. Jl 3,1-5). Tymczasem nic nie wskazuje na to, aby te znaki kosmiczne zrealizowały się w dniu Zesłania Ducha Świętego. Ani świat, ani Jerozolima nie przeżyły żadnego kataklizmu. Św. Piotr interpretuje więc wydarzenie tylko symbolicznie, posługując się wyimaginowanymi obrazami, cudowną interwencją Boga, jaką było zesłanie Ducha Świętego na ludzi. A w żadnym wypadku nie można argumentować, w oparciu o wspomniany tekst, że koniec świata przybierze formę zaburzeń kosmicznych w sensie czysto fizycznym.

A zatem można przyjąć, że również w Apokalipsie św. Jana (Ap 6,12-17) znaki kosmiczne są tylko wyimaginowanymi i tradycyjnymi obrazami prorockimi, przedstawiającymi Bożą interwencję w historii. Ta interwencja może się odnosić do sądu nad Rzymem, prześladowującym chrześcijan, bądź, jak niektórzy przypuszczają, do sądu nad Izraelem, który odrzucił Mesjasza, albo do innych sądów, które mieć będą w przyszłości w dziejach świata.

Dlaczego autor Apokalipsy św. Jana posługuje się tak dziwnym, tajemniczym językiem?

Księgi apokaliptyczne są literaturą ludzi represjonowanych, zepchniętych na margines: prześladowana jest wiara, lecz w dziełach tych silnie zaznaczone są aspekty społeczne i polityczne. Głoszą, że pewnego dnia imperia ziemskie upadną. Znowu zatriumfuje Chrystus, który weźmie w obronę swoich wyznawców.

Zanim to jednak nadejdzie, trzeba żyć we wrogim dla chrześcijan środowisku. Autor musiał się posłużyć tajemniczym, a jednak zrozumiałym sposobem postępowania. Zasadniczym powodem takiego postępowania jest przezorność i pragnienie zapewnienia bezpieczeństwa zarówno sobie, jak i czytelnikom. Wyobraźmy sobie, że ta księga wymieniałaby wyraźnie imię cesarza, prześladowcy chrześcijan. Gdyby wpadła w ręce urzędników cesarskich, zarówno jej autor jak i czytelnicy natychmiast zostaliby oskarżeni o przestępstwo obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*) i straceni.

PYTANIE: Co to była gematria?